

Sami, Lato 2000

Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się
Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się

Odpowiedzialność? Ha!
A co to jest właściwie,
Że narzucacie prawa mi?
Odpowiedzialność? Ha!
A co to jest w ogóle,
Że jak na smyczy czuję się?

Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się
Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się

Gorący piasek? Ha!
A ja się topię w domu,
Bo Stefan może, a ja nie!
Na horyzoncie blok,
A oni mają morze,
Bo mój stary boi się...
Boi się!

Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się
Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się

Skończy się...
Bo Stefan może, Stefan, a ja nie, a ja nie!

- Słuchaj synku ty sobie te wszystkie przygody wybij z głowy!
"- Ale tato...!"
- Co? No co?"
- Tato, lato!"

Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się
Słońce świeci nad nami
Ogrzewa nasze nagie ciała promieniami
Tato, lato! Zaufaj, nim przygoda szybko skończy się